

6.10.2017

Pan Profesor Jan Szyszko

Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze,

Polski Klub Ekologiczny, pierwsza niezależna organizacja ekologiczna w krajach postkomunistycznych od swojego założenia w 1980 roku działała na rzecz stworzenia w Polsce podwalin pod rozwój transportu rowerowego i turystyki rowerowej. Występowaliśmy w wielu kluczowych sprawach budząc sumienia ekologiczne władz i społeczeństwa. Wielokrotnie podejmowaliśmy sprawę zagrożeń motoryzacyjnych, szczególnie udziału samochodów w tworzeniu zagrożeń smogowych. W miastach motoryzacja stanowi zagrożenie nr 1 z uwagi na emisję o dużym stężeniu zlokalizowaną na wysokości nosa małego dziecka. Od samochodu nie da się uciec bo: mieszkamy, pracujemy, uczymy się i odpoczywamy przy ulicach, gdzie cały czas oddychamy spalinami. Praktycznie żyjemy w sztucznym zanieczyszczonym spalinami środowisku. Dzieci są szczególnie narażone na działanie spalin. Wynika to z faktu, że dzieci wdychają więcej spalin niż dorośli bo ich nosy są na wysokości rur wydechowych, mają w stosunku do masy ciała znacznie większą aktywność oddechową w porównaniu do dorosłych, ich system odpornościowy nie jest jeszcze w pełni ukształtowany, reagują znacznie mocniej na działanie substancji trujących i drażniących. Nie należy się zatem dziwić, że zachorowania dzieci na nowotwory krwi są prawie dwukrotnie częstsze w miastach niż na wsi. Wiele różnych źródeł podaje, że im dalej od ruchliwej drogi tym mniej zachorowań. Choroby alergiczne występują częściej u dzieci mieszkających w odległości poniżej 200 m od ruchliwych dróg w porównaniu do ich rówieśników zamieszkujących w odległości powyżej 500 m. Najsmutniejszym jest fakt, że wg różnych źródeł 40 000 – 130 000 ludzi rocznie traci przedwcześnie życie w Europie z powodu zanieczyszczenia środowiska przez samochody. Tymczasem około 40 mln ludzi w 115 największych miastach UE oddycha powietrzem nie spełniającym dopuszczalnych norm WHO. Europejska Agencja Środowiska podaje, że 43% stacji monitorujących zanieczyszczenia motoryzacyjne wykazuje przekroczenia dopuszczalnych norm rocznych NO<sub>2</sub>, PM10.

Wielokrotnie w okresie ostatnich 30 lat organizowaliśmy Dni bez samochodu proponując rower i transport zbiorowy jako alternatywę dla samochodu. Robiliśmy to znacznie wcześniej niż Komisja Europejska ogłosiła każdy 22 września Dniem bez Samochodu. Każdy Dzień bez Samochodu był wołaniem o budowę atrakcyjnych tras rowerowych. To wezwanie jako pierwszy w skali regionu podjął Samorząd Województwa Małopolskiego. Wykonano koncepcje przebiegu tras rowerowych przez całe województwo i rozpoczęto budowę w ramach budżetu województwa ze wsparciem środków Unii Europejskiej. Większość tras prowadzona jest po wałach i brzegach cieków z dala od samochodowych spalin. Program jest w części już zrealizowany, ale trzeba go kontynuować. Do

podobnych działań przygotowują się samorządy województwa zachodnio-pomorskiego i pomorskiego. Doświadczenia województwa małopolskiego wskazują, że budowę tras rowerowych muszą prowadzić fachowe instytucje drogowe, dlatego w Małopolsce investorem jest Zarząd Dróg Wojewódzkich. Prowadzi on działania w tempie niespotykanym dotychczas w skali kraju. Obawiamy się, że tempo to zostanie zakłócone a prace wstrzymane przez nowopowstałe Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie („Wody Polskie”). Z tej racji apelujemy, aby skądinąd słuszne zmiany dotyczące jednolitego zarządzania ciekami w Polsce realizować z dopuszczeniem dotychczasowego sposobu realizacji tras rowerowych dopóki nowy zarząd Wód Polskich nie okrzepnie i nie przejmie fachowców zajmujących się fachowo trasami rowerowymi.

Z wyrazami szacunku

Prezes Zarządu Okręgu PKE

mgr Adam Markowski

Sekretarz Rady Naukowej PKE

dr Zygmunt Fura